Głos Św. Mikołaja

MIESIĘCZNIK PARAFIALNY

* Parafia p.w. św. Mikołaja w Świebodzicach * nr 7(69) * lipiec 2022 *

cd. na str. 2

Koniec lekcji, klasówek i prac domowych – rok szkolny 2021/2022 zakończony!

Dzień 24 czerwca to dla większości uczniów jeden z najbardziej oczekiwanych dni w całym roku. W Szkole Podstawowej nr 3 im. Wł. Broniewskiego odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego dla uczniów klas I-VII oraz pożegnanie uczniów klas VIII. Po odśpiewaniu hymnu państwowego, dyrektor Jolanta Styrna-Grossman podziękowała nauczycielom, pracownikom, rodzicom i uczniom za cały rok pracy. Nagrodziła uczniów, którzy w minionym roku wyróżnili się pod względem nauki, zachowania, a także zdobyli wiele nagród w konkursach. Rodzicom nagrodzonych uczniów wręczone zostały listy gratulacyjne oraz pochwalne. Absolwentami roku, zostało tym razem, dwoje uczniów – Zofia Ślusarczyk i jej klasowy kolega Oliwer Kiryczuk. Ważnym punktem uroczystości było ślubowanie klas ósmych oraz przekazanie przez nich Sztandaru Szkoły młodszym kolegom. Absolwenci pożegnali się ze szkołą tańcząc poloneza, którego uczyli się przez wiele tygodni.

Do zgromadzonych uczniów, nauczycieli a także rodziców zwrócili się również zaproszeni goście: Sekretarz Miasta Sabina Cebula,

(cd. na str. 5)

PANIE PRZYMNÓŻ NAM WIARY
PANIE PRZYMNÓŻ NAM WIARY
Pamiątka Pierwszej Komunii Świętej
Świebodzice 29.05.2022r.

PANIE PRZYMNÓŻ NAM WIARY
PANIE PRZYMNÓŻ NAM WIARY
Pamiątka Pierwszej Komunii Świętej
Świebodzice 29.05.2022r.

LISTA DZIECI KOMUNIJNYCH

z parafii Świętego Mikołaja – 29.05.2022 r.

kl. IIIa
Andruszkiewicz Tymoteusz
Bednarczyk Amelia
Cesarz Amelia
Domagała Emilia
Dyduch Olaf
Horiaczek Mikołaj
Kapralski Natan
Kopeć Małgorzata
Księżarczyk Michał
Kulpa Michał
Lisak Anna
Proć Kornelia
Sowa Oliwia
Szmidla Piotr
Trawińska Aleksandra
Waliszewski Edwin

kl. IIIb
Bochenek Jagoda
Czyżewska Emilia
Drywa Eryk
Furtyk Patrycja
Grochowska Hanna
Janiszewska Maja
Jankowska Nadia
Jesionowicz Wiktor
Kwiatkowski Rafał
Laśkiewicz Adam
Motyl Alex
Powierska Natalia
Sadowska Charyk Julia
Smusz Samuel
Świerzowicz Joanna
Waligórski Natan

kl. IIIc
Bujak Dawid
Dyderski Nathan
Gorgol Maksymilian
Hamerski Mikołaj
Kosiorek Dorian
Korzeniowski Wojciech
Murowska Emilia
Piasecka Karina
Samołyk Grzegorz
Siebielec Julia
Skorupski Ignacy
Sudor-Jasiński Kornel

Misiak Bartosz
Podstawka Olaf
Juszczyk Maja
Witkowska Nadia
Dąbrowska Aleksandra
Walczak Nadia
Pestka Igor
Kuracińska Zofia
Różańska Victoria

Pielgrzymka dziękczynna dzieci pierwszokomunijnych do Krzeszowa

Koniec lekcji, klasówek i prac domowych

(cd. ze str. 1)

Prezes ZNP Urszula Kruczek oraz ks. dziekan Józef Siemasz, którzy podziękowali za trud włożony w nauczanie i wychowanie młodzieży. Pogratulowali wysokich wyników w nauce życząc jednocześnie bezpiecznych i udanych wakacji.

W ciągu trwających nieco ponad dwa miesiące wakacji, dzieci nie będą musiały wcześnie wstawać i pamiętać o codziennym przygotowywaniu się do lekcji. Wolny czas pozwoli im na relaks i odpoczynek, rozwijanie swoich zainteresowań oraz spotkania z rówieśnikami i wakacyjne wyjazdy.

Zakończenie roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 1

ZAKOŃCZENIE NABOŻEŃSTWA MAJOWEGO

Majówka w ogrodzie parafialnym

Boże Ciało ulicami miasta

UŻYCZ MI POGODY DUCHA

Użycz mi pogody ducha – to temat XXXII Spotkań Trzeźwościowych na Jasnej Górze w Częstochowie, które odbyły się w dniach 4 i 5 czerwca br. Na spotkania, które odbywają się w każdy pierwszy weekend czerwca przyjeżdżają głównie członkowie wspólnot Anonimowych Alkoholików, Al-Anon, DDA i innych wspólnot grupujących osoby uzależnione od środków zmieniających świadomość oraz uzależnień behawioralnych – czynnościowych.

Klub Abstynenta „Odnowa” ze Świebodzic zorganizował wyjazd na coroczne spotkania dla osób, które uwolniły się z pętli uzależnienia oraz tych, które cenią sobie trzeźwe życie. Uczestnicy spędzili tam trzy dni. Dodatkowy dzień (piątek) pozwolił na indywidualne i wspólne modlitwy w intencji trzeźwości, spowiedź świętą, zwiedzanie muzeów na Jasnej Górze oraz zwiedzanie atrakcji turystycznych Częstochowy.

W sobotę 4 czerwca o godz. 13:30 w Kaplicy Matki Bożej nastąpiło otwarcie XXXII Spotkań Trzeźwościowych na Jasnej Górze. O godz. 15:00 na Wałach Jasnogórskich odbyła się Droga Krzyżowa. Od godz. 16:00 do 2:00 w salach i kaplicach sanktuarium odbywały się mitingi wspólnot związanych z różnymi uzależnieniami. W godz. 19:30 do 20:45 na placu przed Szczytem Jasnogórskim uczestniczyliśmy w Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem biskupa Antoniego Długosza. Po Mszy św. zebrani pielgrzymi wysłuchali Apel Jasnogórski i rozpoczęło się nocne czuwanie w Kaplicy Matki Bożej. W słoneczną niedzielę o godz. 13:45 Zawierzeniem w Kaplicy Matki Bożej zakończyliśmy XXXII Spotkania Trzeźwościowe.

Na wielokrotnie zadawane przez naszych bliskich, przyjaciół i znajomych pytanie: Dlaczego każdego roku organizujecie wyjazd na spo-

Niedziela, 3 lipca

Zobaczmy, jak wiele zdziałali uczniowie Jezusa, chodząc po dwóch po miejscowościach Galilei i Samarii. Tysiące ludzi w dolinie Jordanu usłyszało Dobrą Nowinę o zbawieniu. Miłosierdzie Boże rozlewało się obficie, gdy wielu doznawało uzdrowienia i uwolnienia od złych duchów. Z pewnością do uczniów garnęło się mnóstwo ludzi błogosławiąc im. Nic dziwnego, że wracali tak przejęci i rozradowani!

Nie ma również nic dziwnego w tym, co powiedział im Jezus, a mianowicie, że podczas ich nieobecności widział szatana spadającego z nieba. Misja siedemdziesięciu dwóch spowodowała znaczne przyspieszenie Bożego planu zbawienia. Odtąd już nie tylko Jezus i Dwunastu, ale także wielu innych będzie w stanie przeganiać demony i będzie się to działo jednocześnie w różnych odległych od siebie miejscach. I wyglądało na to, że tak będzie też w przyszłości.

Jest to także twoja historia. Zostałeś włączony w liczącą już dwa tysiące lat genealogię mężczyzn i kobiet, którym Jezus dał moc głoszenia Dobrej Nowiny. W swojej duchowej genealogii znajdziesz wielkich świętych, jak Franciszek z Asyżu czy Matka Teresa z Kalkuty, ale także miliony nieznanych świętych, którzy odpychali diabelskie ciemności. Znajdziesz tam również siebie.

Za każdym razem, gdy przebaczasz bliźniemu, gasisz kolejną ognistą strzałę „oskarżyciela braci naszych”. Za każdym razem, gdy ofiarnie poświęcasz swój czas i zasoby dla kogoś, kto cierpi, rozbrajasz „złodzieja”, który przychodzi tylko po to, by „kraść, zabijać i niszczyć”.

Za każdym razem, gdy dzielisz się prawdą o miłości Boga, uciszasz „ojca kłamstwa. Z każdym aktem miłości, krok po kroku, przyczyniasz się do ostatecznej klęski diabła.

Właśnie ty, przyodziany mocą Chrystusa, możesz przemieniać świat.

„Chwała Tobie, Jezu, że dajesz mi udział w swoim zwycięstwie nad złym duchem!”

tkania trzeźwościowe? Odpowiedź jest prosta: Taka jest potrzeba osób, które pragną podziękować Matce Bożej za dar trzeźwego życia, za uwolnienie się z obsesji picia alkoholu, używania narkotyków czy licznych innych uzależnień. Dziesiątki tysięcy pielgrzymów – bo tak należy postrzegać uczestników spotkań – pragną tak jak i my podzielić się radością trzeźwego życia i być żywym świadectwem, że takie życie jest możliwe i piękne.

Ryszard Stochła

Przygotowanie do remontu dachu plebanii

Niedziela, 10 lipca

Przypowieść Jezusa z pewnością wzbudziła zaskoczenie słuchaczy. Chociaż Żydzi pogardzali Samarytanami, to w tej historii właśnie Samarytanin, a nie kapłan czy lewita, zachował się właściwie i okazał miłosierdzie rannemu. To Samarytanin zatroszczył się o niego powodowany miłością bliźniego. Przesłanie Jezusa jest jasne: „Idź, i ty czyń podobnie!”.

Jednak Ojcowie Kościoła widzieli w tej przypowieści coś więcej niż tylko przykład, jak mamy miłować bliźniego. W dobrym Samarytaninie zobaczyli Jezusa, Tego, który przyszedł, by zatroszczyć się o każdego z nas, sponiewieranego przez grzech i siły zła. To On znalazł nas leżących „na pół umarłych” przy drodze. To On opatrzył nasze rany i zaniósł nas do „gospody” Kościoła.

Ta alegoryczna interpretacja może pogłębić rozumienie tej znanej przypowieści. Przez swoją śmierć i zmartwychwstanie Jezus uzdrowił nas z ran zadanych przez grzech. Odtąd, umacniani i podtrzymywani przez sakramenty Kościoła, możemy być dobrymi Samarytanami, łączącymi się z Panem w trosce o tych, którzy wciąż leżą przy drodze czekając na ratunek.

A ponieważ sami jesteśmy podróżnymi, którzy wiedzą, co znaczy być zranionym grzechem i wybawionym przez Pana, możemy okazywać im to samo miłosierdzie, które otrzymaliśmy.

Przypowieść Jezusa jest dla nas wezwaniem, aby wyciągnąć pomocną dłoń do tak wielu ludzi na świecie, którzy cierpią i potrzebują naszej pomocy. Bez wątpienia nie jest to proste. Jednak pamięć o tym, co Pan uczynił dla nas, może uczynić nas bardziej ofiarnymi i współczującymi; takimi, jak dobry Samarytanin z przypowieści.

Dziś na Mszy świętej podziękuj Panu za to, że okazał ci tak wielkie miłosierdzie. A potem proś Go, aby pomógł ci być dobrym Samarytaninem dla tych, którzy potrzebują twojej miłości, współczucia i troski.

„Panie, pomóż mi być miłosiernym, jak Ty jesteś miłosierny.”

DZIEŃ DZIECKA w Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci prowadzonym przez Zgromadzenie Sióstr Szkolnych de Notre Dame w Świebodzicach był zorganizowany w sobotę 4 czerwca 2022 r. na terenie naszej posesji (ogród i plac zabaw).

Do wspólnej zabawy z chłopcami włączyli się: Pracownicy DPS, Siostry SSND, Dyrekcja Zespołu Szkół Specjalnych, Rodzice Wychowanków, zaprzyjaźnieni Mieszkańcy DPS z Jaskulina, Członkowie Stowarzyszenia Maria Teresa oraz Dyrekcja z Wychowankami Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Wałbrzycha. Odwiedził nas również ks. kanonik Dariusz Strzelecki (były kapelan), który swą obecnością sprawił wszystkim dużą radość.

W tym dniu Pan Jezus pobłogosławił swoim niepełnosprawnym dzieciom, które wcześniej prosiły o słoneczko na czas ich wspólnej zabawy. Po nocnych opadach rano aż do wieczora świeciło słońce i było ciepło. We wspólnej zabawie, konkursach i radosnym spotkaniu udział wzięły wszystkie dzieci. Oprócz grilla, różnorodnych ciasteczek, popcornu, waty cukrowej, soczków, herbaty i lodów była też smaczna grochówka, którą przygotował i serwował pan Dariusz.

Członkowie Stowarzyszenia Motocyklowego RIDEL ze Świdnicy, którzy przybyli na swoich wspaniałych motorach i wozili chłopców po ścieżkach naszego parku dostarczyli chłopcom ogromnej radości i emocji...

Wszystkim, którzy zaangażowali się w tym dniu we wspólne świętowanie razem z naszymi niepełnosprawnymi wychowankami – SERDECZNIE DZIĘKUJEMY i życzymy Bożego błogosławieństwa.

WYTRWANIE W DOŚWIADCZENIACH

Nasze życie na co dzień biegnie spokojnym, utartym szlakiem. Zdarzają się jednak co jakiś czas różne sytuacje, nad którymi nie mamy kontroli. Ktoś wjeżdża w nasz samochód na autostradzie i doznajemy ciężkich obrażeń. Tracimy pracę, dopada nas wyniszczająca choroba. Może któreś z dorosłych dzieci przestaje się z nami kontaktować, choć wydaje nam się, że zrobiliśmy wszystko, żeby być dla niego oparciem. Kryzys sprawia, że nasze oszczędności topnieją z dnia na dzień. Mamy wtedy wrażenie, że tracimy grunt pod nogami. Po prostu nie wiemy, co przyniesie kolejny dzień. Nawet jednak w takich nieoczekiwanych i trudnych sytuacjach mamy kontrolę nad tym, jak na nie zareagujemy, jaką przyjmiemy postawę wobec tego, co nam się przydarza. Kiedy więc – jak to w życiu bywa – pojawiają się trudne doświadczenia, mamy okazję zareagować na nie w sposób, który przybliży nas do Boga i pozwoli zaczerpnąć ze zdrojów Jego laski. Nasza reakcja może stać się dla innych wspaniałym świadectwem dobroci i wierności Pana.

W tym artykule chcemy zaproponować kilka praktyk, które pomogą ci w znoszeniu prób. Nie zawsze jest to łatwe – pewnie i ty w niektóre poranki masz ochotę zostać w łóżku z kołdrą naciągniętą na głowę. Mamy jednak nadzieję, że poniższe sugestie dodadzą ci otuchy i pomogą przetrwać trudny czas. Z łaską Bożą możesz dążyć dalej – zarówno w życiu, jak i w swojej relacji z Panem.

PRAKTYKA 1: OPRZYJ SIĘ NA BOGU

Kiedy cierpimy, niełatwo jest nam się modlić. Czasami wszystko, na co nas stać, to usiąść przed Panem i rozpaczać. Jednak w trudnych chwilach właśnie to jest najważniejsze – żeby zwrócić się do Boga! Gdy przychodzisz do swego Stwórcy i Odkupiciela z całym przygniatającym cię bólem, Bóg udziela ci łaski i siły, abyś mógł nieść swój krzyż dzień po dniu, a czasem chwila po chwili.

Staraj się być szczery przed Panem. Spójrz na proroka Jeremiasza kiedy go prześladowano, bez wahania wylewał przed Bogiem wszystkie swoje żale. Wiele psalmów to lamentacje i skargi zanoszone przed Boga na wielkie udręki przeżywane przez psalmistę. Kiedy się modlisz, nie wahaj się wyrażać przed Bogiem także gorycz, złość i rozczarowanie, jak to czynili psalmiści.

Szukaj oparcia także w obecności Boga w Eucharystii. Przychodzenie do kościoła i przyjmowanie Jezusa podczas Mszy świętej wtedy, kiedy bardzo cierpisz, jest szczególnie ważne. Nawet jeżeli czujesz

Niedziela, 17 lipca

Najpierw czytamy, że „Pan ukazał się Abrahamowi”. Następnie jednak Abraham widzi „trzech ludzi”. Przybysze zidentyfikowani są później jako aniołowie... ale jeden z nich to najwyraźniej sam Pan. Trudno jest ustalić dokładnie, kogo widział Abraham i kiedy uświadomił sobie, że znajduje się w obecności wszechmogącego Boga.

A oto kolejna tajemnica – ten sam Pan będzie z każdym, kto przybędzie dziś na Mszę świętą. Usłyszymy Jego głos w czytaniach i zobaczymy Go pod niepozornymi postaciami chleba i wina. Przyjrzyjmy się więc temu, jak Abraham odpowiedział na Bożą obecność i zastanówmy się, jak my dziś możemy na nią odpowiedzieć.

Po pierwsze, Abraham poświęcił Bogu całą swoją uwagę. Przerwał to, czym się zajmował, i „podążył” na spotkanie z Bogiem. Na początku Mszy świętej naśladujmy Abrahama, odsuwając rozproszenia i kierując całą uwagę na Pana.

Następnie Abraham oddał „pokłon do ziemi”. Mogło to być po prostu tradycyjne powitanie gości, niemniej jednak pokazywało, że Abraham uszanował ich godność. Niech twoim niskim pokłonem będzie hymn „Chwała na wysokości Bogu” oraz uwielbianie Pana psalmem responsoryjnym. Potem Abraham ofiarował Bogu to, co miał najlepszego najczystszą mąkę i wybrane cielę. Kiedy do ołtarza niesione są dary, ty możesz ofiarować Panu swoje życie. Ofiaruj Mu swoją miłość i wierność. Wreszcie Abraham usługiwał swoim gościom. Ty możesz to uczynić po przyjęciu Komunii Świętej, modląc się w cichej adoracji. Ciesz się przebywaniem z Panem i wsłuchuj się w Jego głos.

Gdy idziesz na Mszę świętą, wspomnij Abrahama. Niech tajemnicza, zaskakująca obecność Boga napełni cię wdzięcznością i czcią. Ofiaruj Mu swoją uwagę, swoje uwielbienie i samego siebie. A wtedy zobaczysz Go jaśniej i wyraźniej. Jak Abraham.

„Panie, Ty objawiasz mi się w tajemnicy Eucharystii. Pomóż mi całym sercem odpowiedzieć na Twoją obecność.”

się samotny i opuszczony, Jezus pragnie przychodzić do ciebie fizycznie i duchowo. Nawet jeżeli nie czujesz Jego obecności, Pan jest bardzo blisko ciebie, gdy przyjmujesz Jego Ciało, dostrzega wszystkie twoje potrzeby i się o nie troszczy. Pamiętaj o tym, kiedy zbliżasz się do ołtarza i wołaj wraz z psalmistą: „Pan jest blisko skruszonych w sercu i wybawia złamanych na duchu”.

PRAKTYKA 2: NIE IDŹ SAMOTNIE

Zdarza się często, że gdy cierpimy, izolujemy się od innych. Jednak to właśnie w czasie prób najbardziej potrzebujemy braci i sióstr w Chrystusie. Jeszcze zanim jakiekolwiek trudne do-świadczenia ukażą się na horyzoncie, zadaj sobie pytanie: „Czy mam przynajmniej jedną lub dwie wierzące osoby, oprócz męża czy żony, z którymi mogę porozmawiać szczerze i otwarcie?”. Wyrób sobie nawyk dzielenia się z nimi tym, co dzieje się w twoim życiu, gdy wszystko układa się dobrze, a będziesz umiał rozmawiać z nimi także wtedy, gdy będzie ci ciężko. Być może teraz wsparcie nie jest ci niezbędne, ale w przyszłości możesz go potrzebować, a już z pewnością przyda ci się przyjaźń i zrozumienie drugiego człowieka. Bóg nie chce, abyś szedł sam. Na pewno ma dla ciebie kogoś – i to niejedną osobę – kto może cię wspierać i modlić się za ciebie. Ty też możesz uczynić to samo dla kogoś!

Kiedy zmagasz się z trudnościami, powiedz o nich bratu lub siostrze w Chrystusie i bądź otwarty na wszelkie wsparcie, jakiego mogą ci udzielić. Gdy jest ci ciężko, wyślij Ems a z prośbą o modlitwę. Proszenie o pomoc może wydawać się upokarzające, ale przecież po to Pan dał nam siebie nawzajem. Twoja prośba o modlitwę może także zachęcić kogoś drugiego, by poprosił o wstawiennictwo we własnej intencji. Nawet kiedy sam masz problemy, ulgę może ci przynieść oderwanie się od nich na chwilę i modlitwa za tych, którzy również potrzebują wstawiennictwa.

PRAKTYKA 3: UNIKAJ UPROSZCZONYCH ODPOWIEDZI

Nie jesteśmy w stanie zrozumieć cierpienia do końca i nie warto przyjmować uproszczonych odpowiedzi, dlaczego coś się wydarzyło bądź nie wydarzyło. Warto natomiast być cierpliwym z czasem Pan może nam dać większe zrozumienie.

Nawet jednak jeśli tak się nie stanie, Bóg w swoim czasie pozwoli ci zobaczyć, jak prowadził cię swoją dłonią nawet przez najtrudniejsze, najbardziej mroczne dni. On zawsze jest blisko ciebie, gdy cierpisz. Jezus dobrze rozumie twój ból, ponieważ sam cierpiał. Dlatego płacze nad tobą i z tobą, jak płakał nad śmiercią Łazarza.

Podobnie unikaj również proponowania uproszczonych odpowiedzi bliskim i znajomym, którzy cierpią. Nie zakładaj z góry, że potrafisz postawić się w ich sytuacji. Lepiej jest po prostu okazać współczucie i powiedzieć: „Nie umiem wyobrazić sobie do końca, co przeżywasz, ale modlę się za ciebie”. Powstrzymaj się też od proponowania własnych interpretacji tego, czego Bóg zamierza dokonać w danej sytuacji czy dlaczego ma ona miejsce. Nawet jeśli uważasz, że będzie to pomocne, druga osoba może to odebrać w zupełnie inny sposób.

PRAKTYKA 4: DZIĘKUJ ZA WSZELKIE BŁOGOSŁAWIEŃSTWO

Staraj się dostrzec, że Bóg udziela ci swego błogosławieństwa także w czasie smutku. Jeśli masz siłę, spróbuj codziennie zastanowić się, jakich łask Bóg ci dziś udzielił i dziękuj Mu za każdą, nawet najmniejszą z nich.

Czy widzisz jakieś zmiany na lepsze, czy też nie, wiedz, że Bóg jest z tobą. Spoczywa na tobie Jego dłoń. Chociaż być może jest to ukryte przed twoimi oczami, Bóg będzie ci błogosławił. On jest dobry i wiemy, nawet gdy sprawy nie układają się tak, jak chcemy czy jak się spodziewaliśmy.

Św. Jakub pisał: „Za pełną radość poczytujcie sobie, bracia moi, ilekroć spadają na was różne doświadczenia. Wiedzcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość”. Powtarzaj sobie na modlitwie te słowa, nawet gdy wcale nie czujesz, żeby próby dawały ci „pełną radość”.

PRAKTYKA 5: TRWAJ MOCNO W NADZIEI NIEBA

Żyjemy tu i teraz, w tym, a nie innym świecie. Jednak niewiarygodna Boża obietnica, która daje nam nadzieję na niebo, warta jest tego, by się jej trzymać, zwłaszcza w czasach próby. Realność nieba może podtrzymać nas szczególnie wtedy, gdy tracimy bliską osobę. Jezus modli się teraz za każdego z nas i za osobę, którą utraciliśmy, tymi słowami: „Ojcze, chcę, aby także ci, których mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem”.

Naszym ostatecznym celem jest niebo; tego właśnie Bóg pragnie dla każdego z nas i dla wszystkich, których kochamy. Męka i śmierć Jezusa nie poszły na marne. Niezależnie od tego, co dzieje się w naszym ziemskim życiu, „nasza (...) ojczyzna jest w niebie”. Tak więc codziennie, niezależnie od tego, czy wszystko układa się dobrze, czy też przeżywasz trudne chwile, ufaj, że pewnego dnia zobaczysz Jezusa twarzą w twarz. Pomyśl tylko, jak wspaniały będzie to dzień!

NIE ROZPACZAJ!

Jeżeli ci się nie wiedzie, nie obwiniaj siebie ani się nie zniechęcaj. Kiedy przechodzimy próby, już samo to, że trwamy i staramy się być blisko Pana, jest Mu

miłe. Pomyśl o sytuacji Izraelitów, kiedy armia babilońska zniszczyła Jerozolimę i uprowadziła ich w niewolę. Jedyne, co mogli zrobić, to starać się przetrwać. Jednak Bóg nigdy ich nie opuścił. Po siedemdziesięciu latach wygnania sprowadził ich z powrotem do ojczyzny, przygotowując w ten sposób drogę na przyjście Mesjasza. Kiedy staramy się, w miarę naszych możliwości, zachować wierność Panu oraz nie poddawać się beznadziei i rozpaczy, kładziemy fundament, na którym Bóg może zbudować coś wspaniałego i pięknego, nawet jeśli nie zobaczymy tego w tym życiu. „Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Jam zwyciężył świat”. Jezus wiedział, że każdy z nas wcześniej czy później będzie musiał stawiać czoła przeciwnościom. Chciał jednak dodać nam odwagi. Wiara poucza nas, że przez swoją śmierć i zmartwychwstanie Jezus pokonał grzech i śmierć oraz otworzył przed nami bramy nieba. W życiu nieuchronnie spotykają nas cierpienia. Wiemy jednak również, że przyjdzie dzień, w którym Pan „otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ani krzyku, ni trudu”. Amen. „Panie, udzielaj nam siły i pociechy aż do tego dnia!”

WSZYSTKO BĘDZIE DOBRZE

Każdy z nas ma swoją opowieść na temat pierwszych miesięcy epidemii COVID-19. Moja przypomina opowieści innych młodych rodziców. Pozbawieni przedszkola i wsparcia moich rodziców w opiece nad dziećmi, mąż i ja próbowaliśmy z trudem podołać jakoś swoim obowiązkom domowym i zawodowym wypoczynku można było tylko pomarzyć, napięcia dochodziły do zenitu. Chaos w naszym własnym domu wydawał się nie do opanowania, jednak na świecie za naszymi drzwiami panowało jeszcze większe zamieszanie.

Wśród kolejnych tragicznych wiadomości i niepewności, która miała nam towarzyszyć nie wiadomo jak długo, czułam się bezradna. Jak długo Bóg będzie pozwalał, by nasz świat cierpiał z powodu choroby i śmierci, a także bezrobocia, samotności i wyczerpania?

To, że jakaś średniowieczna święta mogłaby mieć coś wspólnego z naszymi współczesnymi problemami wydaje się mało prawdopodobne. Jednak Juliana z Norwich, choć żyła sześć stuleci temu, przechodziła przez podobne próby. Urodzona w Anglii w 1342 roku, również przeżyła pandemię – straszliwą plagę dżumy, która według szacunków zabiła jedną trzecią ludności ówczesnej Europy.

Niedziela, 24 lipca

Pomyśl, jak blisko uczniowie obcowali z Jezusem w codzienności. Wędrowali z Nim, razem odpoczywali, jedli i pili, kładli się spać blisko Niego. Wchodzili z Nim w rozmaite interakcje, z których większość nigdy nie została zapisana. Jednak dzisiejsza Ewangelia ukazuje nam właśnie taką sytuację z codziennego życia Jezusa i uczniów.

Łukasz mówi nam, że Jezus modlił się, jak to miał w zwyczaju. Uczniowie musieli Go obserwować, ponieważ poprosili: „Panie, naucz nas modlić się”.

W odpowiedzi Jezus dał im coś więcej niż słowa, schemat czy metodę. Dał im przykład, a także zaprosił do udziału w Jego własnej pełnej miłości relacji z Ojcem.

To przedziwne, że Jezus polecił uczniom, aby nazywali Boga „Ojcem”!

To wielki przywilej zwracać się do Boga w tak bezpośredni i osobisty sposób. Biblia hebrajska nazywała Boga Ojcem ludu izraelskiego lub Ojcem króla.

Tu jednak Jezus zachęca uczniów, aby zwracali się do Boga Wszechmogącego jako do swego własnego Ojca. Prawdopo¬dobnie Jezus użył słowa Abba, które podkreśla więź dziecka z ojcem. Czy to nie zdumiewające? Jezus, Syn Boży, uświadamia uczniom, że są dziećmi Bożymi i poleca im modlić się z tym samym dziecięcym zaufaniem, z jakim On się modli.

Oczywiście taka śmiałość nie była dla uczniów czymś naturalnym – i nie jest naturalna także dla nas. Dlatego Jezus, który dogłębnie zna Ojca, objawia nam, jaki On jest. A jest On miłosierniejszy i bardziej hojny niż najlepszy nawet ziemski ojciec. Dostrzega nasze potrzeby, zawsze gotów jest nas słuchać i odpowiadać na nasze modlitwy. Nie da nam skorpiona, gdy prosimy o jajko. Jest bogaty w miłosierdzie i przebaczenie. To wspania¬łe, że przyjmuje nas za swoje dzieci!

Jezus chce udzielić nam dziś odwagi mówienia do Boga: „Ojcze”. Dziś na Mszy świętej odmów Modlitwę Pańską z wdzięcznością i podziwem, że Bóg jest także twoim miłującym Ojcem.

„Ojcze, dziękuję Ci za to, że uczyniłeś mnie swoim dzieckiem.”

Później Juliana została pustelnicą; przez wiele lat prowadziła życie kontemplacyjne w odosobnionej celi nie widywała się z nikim. Chociaż sama zdecydowała się na tę drogę życia, z pewnością musiała mocno odczuwać samotność wynikającą z zachowania dystansu społecznego.

Najważniejsze jest jednak, że jej doświadczenie Boga może być światłem nadziei nawet na najtrudniejsze czasy. W wieku trzydziestu lat Juliana zapadła na ciężką chorobę, przyjęła nawet sakrament namaszczenia chorych. I wtedy właśnie otrzymała szereg wizji dotyczących natury Bożej miłości. Szczęśliwie dla nas, zdołała je szczegółowo opisać. Jej dziełko „Objawienia Bożej miłości” ukazuje przejmujący obraz Pana; obraz, który porusza nas dzisiaj tak samo, jak poruszał ludzi w czasach Juliany.

OTULENI BOGIEM

Kościół w tamtych czasach przeżywał cały szereg kryzysów. Spory polityczne i walki o władzę pomiędzy skorumpowanymi hierarchami Kościoła budziły konsternację wiernych; nawet wielu proboszczów i opatów wyglądało na bardziej zainteresowanych bogactwem i władzą niż powołaniem do świętości. A chociaż w Kościele zaczął już upowszechniać się bardziej osobisty ob-raz Boga, wielu wciąż patrzyło na Niego jako na karzącego Władcę i surowego Sędziego, a na Jezusa jako na groźnego Wojownika, który pokonał szatana.

Na tym tle jeszcze mocniej widać cały radykalizm historii Juliany. Ponieważ wizjonerka była kobietą, nie cieszyła się wysokim statusem ani w Kościele, ani w świecie. Z powodu ograniczonego wykształcenia, pisała lub dyktowała – „Objawienia Bożej miłości” w potocznej angielszczyźnie, a nie w kościelnej łacinie. W dodatku była to pierwsza książka w języku angielskim, o której wiemy, że jej autorką była kobieta.

Jednak najbardziej radykalna ze wszystkiego jest treść jej objawień. Modląc się o głębsze zrozumienie Boga oraz otaczającego ją zewsząd cierpienia, Juliana ciężko zachorowała, a następnie w cudowny sposób została całkowicie uzdrowiona. Natychmiast potem, zanim zdążyła opuścić łóżko, zaczęły się objawienia. Każde z nich podkreślało jakiś inny aspekt Boga i Jego miłości, przeważnie wbrew powszechnemu pojmowaniu Go w tych czasach. Bóg objawiał się Julianie nie jako daleki i surowy, ale bliski i kochający. Ktoś, kto jest „bliżej nas niż nasza własna dusza”.

„On jest naszym okryciem, owija nas i otula swoją miłością – pisała. – Przygarnia nas i prowadzi we wszystkim, kręci się wokół nas z czułą miłością, nigdy nas nie opuszczając”.

W jednym z objawień Juliana zobaczyła własną duszę „tak wielką, jakby była królestwem... Wydała mi się ona wspaniałym miastem. W środku tego miasta zasiada Jezus, nasz Pan, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, chwalebny, najwyższy Pan... Przez całą wieczność Jezus nigdy nie opuści miejsca, jakie zajmuje w naszej duszy; bo to w nas jest Jego własny dom i Jego ulubione mieszkanie”. Wyobraź to sobie – twoja dusza jest wspaniała i zasiada w niej Jezus!

BEZPIECZNI MIMO CIERPIENIA I GRZECHU

Oczywiście nie tylko średniowieczni chrześcijanie postrzegali Boga jako zdystansowanego Sędziego. Nawet jeśli wierzymy w Jego bezwarunkową miłość i wierność, trudności życiowe i zmagania z grzechem nierzadko zasiewają zwątpienie i niepokój w naszych sercach. Wiele razy podczas kwarantanny miałam poczucie, że Bóg oddala się od nas coraz bardziej – kiedy brakowało mi już pomysłów, czym zabawić nasze szalejące z braku ruchu dzieci, kiedy warczeliśmy na siebie z mężem z czystego wyczerpania, kiedy miałam pretensję do siebie, że nie znoszę tej próby z większym spokojem i męstwem.

W rzeczywistości jednak Bóg blisko mnie, co zawsze. W jednym z objawień Juliana doznała był równie głębokiej pociechy duchowej, która nagle znikła. „Pozostałam w poczuciu przygnębienia, znużona sobą, zdegustowana swoim życiem do tego stopnia, że ledwo byłam w stanieje znieść. Nie miałam żadnej ulgi ani pociechy w moich uczuciach, za wyjątkiem wiary, nadziei i miłości; te miałam w rzeczywistości, ale nie odczuwałam ich w swoim sercu” zapisała.

To był ten sam schemat: pociecha i rozkosz na przemian z cierpieniem. „Wizja ta została mi ukazana, jak rozumiem, aby nauczyć mnie, że jest konieczne, aby każdy przeszedł przez takie doświadczenia, czasem będąc umacniany, a czasem pozostawiony sam sobie wyjaśniała Juliana. – Bóg chce, byśmy wiedzieli, że On zachowuje nas w bezpieczeństwie zarówno w radości, jak i w smutku; kocha nas tak samo w smutku, jak i w radości”.

Bóg jest blisko, nawet gdy przytłaczają nas kolejne tragiczne doniesienia medialne, gdy wkrada się niepewność, gdy przeżywamy swoje osobiste próby i walczymy z grzechem. Co więcej, tak naprawdę grzech ma niewielkie znaczenie w zestawieniu ze wspaniałością Boga Wszechmogącego i Jego miłością do nas – do tego stopnia, że wcale nie pojawia się w wizjach Juliany. „O, niegodziwy grzechu – pisała. Czym jesteś? Jesteś niczym. Bo widziałam, że Bóg jest we wszystkich rzeczach, ciebie zaś nie widziałam wcale”.

Niezależnie od naszych błędów i fałszywych kroków czy od naszego stanu emocjonalnego, Bóg pragnie naszej bliskości na modlitwie. „Módl się gorliwie, nawet gdy nie masz ochoty się modlić – zachęcał Bóg Julianę – ponieważ

pomaga ci to, nawet jeśli nie czujesz się lepiej, nawet jeśli niczego nie widzisz. Tak, nawet wtedy, gdy sądzisz, że nie jesteś w stanie się modlić”.

NADZIEJA NA PRZYSZŁOŚĆ

Świadomość, że Bóg także dziś jest blisko nas, jest ogromną pociechą. Mimo to jednak trudno się wyzbyć niepokoju o jutro. „Mówią, że to może potrwać kilka miesięcy – zanotowałam w swoim dzienniku wiosną 2020 roku, gdy pojawiły się pierwsze informacje o wirusie. – Nie wiem, w jaki sposób wytrzymamy tak długo”.

Bóg wskazał Julianie niebezpieczeństwa płynące z takiej właśnie postawy. „Bóg objawił mi, że cierpimy na dwa rodzaje choroby, z których pragnie nas wyleczyć. Pierwszy z nich to niecierpliwość, gdy uważamy nasze próby i cierpienia za zbyt wielki ciężar do zniesienia, a drugi to rozpacz lub pełna powątpiewania obawa” – pisała Juliana.

Choroby te, jak wyjaśniała, wynikają z braku wiary w miłość Boga. „Jest to wiedza, co do której wykazujemy się największą ignorancją, gdyż wiele mężczyzn i kobiet wierzy, że Bóg jest Wszechmogący i ma władzę uczynić wszystko oraz że jest samą Mądrością wie, jak uczynić wszystko, ale że jest samą Miłością i chce uczynić wszystko tu się zatrzymują”.

A przecież dowód miłości Boga do nas wisi w każdym kościele, a nawet na ścianach wielu naszych domów jest nim krzyż. Podczas kilku objawień Juliana oglądała różne sceny z męki – strużki krwi spływające spod cierniowej korony, oblicze Jezusa ukrzyżowanego, krwawe ślady biczowania i rany od gwoździ. Jego cierpienie poruszało ją głęboko, a Jezus powiedział do niej: „Jest to dla Mnie radość i rozkosz, i szczęście bez miary, że zniosłem to cierpienie dla ciebie, i gdybym mógł cierpieć jeszcze więcej, to bym to wycierpiał”.

We wszystkich naszych próbach możemy być pewni, że prawdziwe zwycięstwo już się dokonało. Jezus pokonał grzech, a więc, jak powiedział Julianie: „Wszystko będzie dobrze wszystko dobrze się skończy, i wszelkiego rodzaju sprawy potoczą się dobrze”.

WSZYSTKO Z MIŁOŚCI

Niewiele wiemy o Julianie poza tym, co przekazała nam sama o sobie. Jakiś czas po objawieniach została pustelnicą, prowadziła życie oddane kontemplacji i samotności oraz służyła kierownictwem duchowym odwiedzającym ją osobom. Bazując na wzmiankach o niej w dokumentach historycznych wiemy, że dożyła co najmniej roku 1416, nie wiemy jednak, kiedy w jaki sposób zmarła.

Pomimo odległości w czasie i historii, „Objawienia Bożej miłości” to książka, do której będę wracać. Chociaż najgorszą fazę pandemii mamy już za sobą, wciąż utrzymuje się poczucie niepewności, a wojna na Ukrainie napawa nowymi obawami. Jeśli jednak czegokolwiek nauczyłam się od Juliany, to tego, że zawsze mogę polegać na Bożej miłości.

„Czy chcesz wiedzieć, o co chodziło twemu Panu? – zapytał Jezus

Niedziela, 31 lipca

Kto nie chciałby mieć Jezusa po swojej stronie w sporze o majątek? Pomyśl tylko – Syn Boży we własnej osobie oświadcza, że ta własność należy się tobie. Twój przeciwnik nie miałby żadnych szans!

Z drugiej jednak strony, gdy weźmie się pod uwagę dzisiejszą Ewangelię, Jezus może okazać się osobą, z którą najmniej opłacałoby się konsultować sprawy majątkowe. A przynajmniej nie wtedy, gdy starasz się powiększyć swój zysk. To przecież On powiedział: „Błogosławieni jesteście ubodzy” i poradził bogatemu młodzieńcowi, aby sprzedał cały swój majątek i rozdał biednym. Może wolałbyś raczej, aby Jezus trzymał się z daleka od twoich spraw finansowych? Co zresztą nie jest bezpodstawne, ponieważ On sam najwyraźniej nie był zainteresowany mieszaniem się w spór finansowy pomiędzy dwoma braćmi!

Jednak to, że Jezus nie wydaje się zainteresowany skargą tego człowieka, nie oznacza wcale, że nie troszczy się o niego samego. Jezus kochał go a także jego brata – dokładnie tak samo, jak Piotra, Jana, czy któregokolwiek innego z uczniów. I jak kocha każdego z nas. Zależało Mu natomiast na tym, żeby ten człowiek okazał taką samą miłość swemu bratu. Aby wyrzekł się nadmiernego przywiązania do majątku, a odkrył jeszcze większy skarb dzielenia się miłością. Ostrzegł tego człowieka przed chciwością, ponieważ widział, że ona kieruje nim o wiele mocniej niż miłość. Jezus zakończył swoją przypowieść zachętą, by Jego słuchacze starali się być „bogaci u Boga”. A dla Boga liczy się nie to, ile posiadamy, ale na ile pozwalamy się temu posiąść. Liczy się to, na ile jesteśmy wolni, by oddawać swoje pieniądze, czas i zdolności na pełną miłości służbę wobec innych.

Jezus nie jest przeciwny bogactwu ani posiadaniu zasobów. Po prostu o wiele bardziej ceni sobie naszą miłość – oraz naszą gotowość do miłowania siebie nawzajem i do dzielenia się tym, co mamy z innymi. To najbardziej liczy się w Jego oczach. „Jezu, pomóż mi starać się o takie bogactwo, które najbardziej liczy się w Twoich oczach.”

Julianę, wyjaśniając dlaczego otrzymała objawienia. – Wiedz dobrze, że chodziło Mu o miłość. Kto ci to pokazał? Miłość. Co ci pokazał? Miłość. Dlaczego ci to pokazał? Z miłości”.

Nasz Bóg kocha nas nieskończoną miłością – i w tej Jego miłości jest nasze bezpieczeństwo. Dlatego właśnie wszystko będzie dobrze.

Michałowa poleca

KOKTAJL NA TRAWIENIE I ODPORNOŚĆ

O odporność trzeba dbać cały rok. Dzięki zdrowej diecie jesteśmy w stanie to zrobić. Powinna ona obfitować w produkty, które dostarczają naszemu organizmowi niezbędnych witamin i minerałów. Dlatego ten żółty koktajl na trawienie i odporność powinien zajmować kluczowe miejsce w twoim menu. Sięgaj po niego codziennie rano, a infekcje będą cię omijały szerokim łukiem.
Żółty koktajl na odporność i trawienie pokochały tysiące osób. Jak przygotować ten napój?

SKŁADNIKI:
1/3 szklanki wody,
łyżka octu jabłkowego,
kilka kropel soku z cytryny,
łyżka oleju lnianego,
łyżeczka kurkumy,
1/3 łyżeczki pieprzu cayenne,
1/3 łyżeczki pieprzu czarnego.

PRZYGOTOWANIE tego koktajlu jest banalnie proste. Wystarczy wymieszać ze sobą wszystkie płynne składniki i dodać do nich przyprawy. W ten sposób otrzymujemy gotowy żółty koktajl, który najlepiej jest wypijać rano.
W czym tkwi sekret tego napoju? Żółty shot ma zbawiennie działanie na nasz organizm ze względu na zawarte w nim składniki, w tym przede wszystkim kurkumę, olej lniany oraz ocet jabłkowy.

Smacznego!

ROCZNICA I KOMUNII ŚWIĘTEJ

Intencje mszalne w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Świebodzicach

PIĄTEK 1.07.2022 r.
7.00 O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Oliwii KLECHA
9.00 + Anna MIŚTA (14 greg.)
18.00 ++ Aleksander KUCAB (2 r. śm.), Lidia, Władysław, Katarzyna, Barbara KUCAB
SOBOTA 2.07.2022 r.
7.00 + Bożena CIEPŁAK (od Anieli i Alojzego Janik)
9.00 Wynagradzająca Niepokalanemu Sercu NMP
18.00 + Anna MIŚTA (15 greg.)
NIEDZIELA 3.07.2022 r.
7.30 + Leonard WĘGŁOWSKI (23 r. śm.)
9.00 I) Dziękczynno-błagalna w intencji Moniki i Rafała z okazji 15 r. ślubu, o potrzebne łaski, zdrowie i błogosławieństwo Boże
II) + Anna MIŚTA (16 greg.)
10.30 + Halina KULESZA
12.00 I) ++ Michał (46 r. śm.), Julia, rodzice Maria i Piotr KSIĘŻOPOLSCY
II) ++ rodzice: Emilia, Bronisław CZAPLA, + Jadwiga KACZOROWSKA, ++ z rodz. BOREK i CZAPLA
18.00 ++ Antoni, Róża KŁYSZEJKO
PONIEDZIAŁEK 4.07.2022 r.
7.00 + Anna MIŚTA (17 greg.)
9.00 + Iwona BŁAZIK (1 greg.)
18.00 ++ Jan, Jacek, Franciszek, Zofia SAMULSCY, ++ Jan, Stanisława (k) MUZYK, ++ Jan, Anna GAWEŁ, ++ z rodz. SAMULSKICH, MUZYKÓW i WIECZORKÓW
WTOREK 5.07.2022 r.
7.00 + Anna MIŚTA (18 greg.)
9.00 + Iwona BŁAZIK (2 greg.)
18.00 ++ rodzice: Barbara, Bogdan MAŁEK
ŚRODA 6.07.2022 r.
7.00 + Anna MIŚTA (19 greg.)
9.00 + Iwona BŁAZIK (3 greg.)
18.00 + Henryk MIROSŁAW (od sąsiadów)
CZWARTEK 7.07.2022 r.
7.00 + Anna MIŚTA (20 greg.)
9.00 + Iwona BŁAZIK (4 greg.)
18.00 + Bożena CIEPŁAK (od Anieli i Alojzego Janok)
PIĄTEK 8.07.2022 r.
7.00 + Anna MIŚTA (21 greg.)
9.00 + Iwona BŁAZIK (5 greg.)
18.00 Dziękczynno-błagalna w 80 r. ur. Janiny
SOBOTA 9.07.2022 r.
7.00 + Anna MIŚTA (22 greg.)
9.00 + Iwona BŁAZIK
18.00 ++ rodzice: Karolina, Piotr, ++ rodzeństwo, ++ z rodziny WYWROT
NIEDZIELA 10.07.2022 r.
7.30 + Anna MIŚTA (23 greg.)
9.00 + Zuzanna SOBIECKA (od męża)
10.30 O Błogosławieństwo Boże, potrzebne łaski, zdrowie, przemianę serc dla całej rodziny
12.00 I) + Iwona BŁAZIK (7 greg.)
II) ++ Rodzice: Maria (9 r. śm.), Zygmunt LUBASZEWSCY
18.00 ++ Janina (k), Danuta (1 r. śm.), Kazimiera, Jan, Hipolit SZOSTAKIEWICZ, ++ z rodz.
PONIEDZIAŁEK 11.07.2022 r.
7.00 + Iwona BŁAZIK (8 greg.)
9.00 + Anna MIŚTA (24 greg.)
18.00 ++ z rodz. SAJPEL: Klara, Leon, Jerzy, Tadeusz
WTOREK 12.07.2022 r.
7.00 + Iwona BŁAZIK (9 greg.)
9.00 + Anna MIŚTA (25 greg.)
18.00 + Eugenia RYCERZ (w rocz. śmierci)
ŚRODA 13.07.2022 r.
7.00 + Iwona BŁAZIK (10 greg.)
9.00 + Anna MIŚTA (26 greg.)
18.00 INTENCJE FATIMSKIE
CZWARTEK 14.07.2022 r.
7.00 + Iwona BŁAZIK (11 greg.)
9.00 + Bożena CIEPŁAK (od Herminy Janowiak z rodziną)
18.00 + Anna MIŚTA (27 greg.)
PIĄTEK 15.07.2022 r.
7.00 + Iwona BŁAZIK (12 greg.)
9.00 + Józef SURMA
18.00 + Anna MIŚTA (28 greg.)
SOBOTA 16.07.2022 r.
7.00 + Iwona BŁAZIK (13 greg.)
9.00 + Anna MIŚTA (29 greg.)
18.00 ++ Marianna, Henryk BĘBENEK

NIEDZIELA 17.07.2022 r.
7.30 Dziękczynno-błagalna z ok. 40 rocz. ślubu Małgorzaty i Adama oraz 65 r. ur. Adama, z prośbą o zdrowie, błogosławieństwo Boże
9.00 ++ Michał, Katarzyna STROJEK, ++ z rodz.
10.30 + Anna MIŚTA (30 greg.)
12.00 + Renata KURIATA (2 r. śm.)
18.00 + Iwona BŁAZIK (14 greg.)
PONIEDZIAŁEK 18.07.2022 r.
7.00 + Iwona BŁAZIK (15 greg.)
9.00 + Maria
18.00 + Anna NOWAK (od męża z dziećmi)
WTOREK 19.07.2022 r.
7.00 + Iwona BŁAZIK (16 greg.)
9.00 + Bożena CIEPŁAK (od Ireny i Franciszka Janowiak z rodziną)
18.00 + Czesław MENDELEWSKI (17 r. śm.), ++ z rodz.
ŚRODA 20.07.2022 r.
7.00 + Iwona BŁAZIK (17 greg.)
9.00 + Czesław PROĆ, ++ rodzeństwo
18.00 + Jadwiga GULAK (4 r. śm.)
CZWARTEK 21.07.2022 r.
7.00 ++ Józef, Maria, Aniela WOŹNIAKOWSCY
9.00 ++ Michał, Helena KOWALSCY
18.00 + Iwona BŁAZIK (18 greg.)
PIĄTEK 22.07.2022 r.
7.00 + Bożena CIEPŁAK (od Haliny i Władysława MIKŁUSIAK z rodziną)
9.00 Dziękczynna z ok. 1 rocz. ur. Wojtusia, z prośbą o potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla rodziców
18.00 + Iwona BŁAZIK (19 greg.)
SOBOTA 23.07.2022 r.
7.00 Przebłagalna o łaskę zdrowia i błogosławieństwo Boże dla Dagmary DZIEDZIC
9.00 + Łucja JAŃCZYK (17 r. śm.), ++ z rodziny, za dusze czyśćcowe
18.00 + Iwona BŁAZIK (20 greg.)
NIEDZIELA 24.07.2022 r.
7.30 + Stefania OCZKOWSKA
9.00 + Zuzanna SOBIECKA (od męża)
10.30 + Zenon, ++ rodzice
12.00 ++ z rodziny WIECZOREK
18.00 + Iwona BŁAZIK (21 greg.)
PONIEDZIAŁEK 25.07.2022 r.
7.00 + Iwona BŁAZIK (22 greg.)
9.00 + Jan BŁOŃSKI (42 r. śm.)
18.00 + Kazimierz ROSIŃSKI (12 r. śm.)
WTOREK 26.07.2022 r.
7.00 + Iwona BŁAZIK (23 greg.)
9.00 + mama Anna SZYMAŃSKA, ++ Elżbieta, Marian
18.00 ++ Anna, Józef, Michał PŁAZIAK
ŚRODA 27.07.2022 r.
7.00 + Mieczysław STEFANIAK (od ucz. pogrz.)
9.00 + Iwona BŁAZIK (24 greg.)
18.00 Dziękczynna z ok. urodzin Marzanny, z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej i łaski Ducha Świętego
CZWARTEK 28.07.2022 r.
7.00 + Maria DRABIK (od ucz. pogrz.)
9.00 + Iwona BŁAZIK (25 greg.)
18.00 + Zuzanna SOBIECKA (od męża)
PIĄTEK 29.07.2022 r.
7.00 + Genowefa KOWALCZYK (4 r. śm.), + Mieczysław
9.00 + Iwona BŁAZIK (23 greg.)
18.00 + Władysław KOŚCIELSKI i dusze czyśćcowe
SOBOTA 30.07.2022 r.
7.00 + Józef LIPIŃSKI (od ucz. pogrz.)
9.00 + Iwona BŁAZIK (27 greg.)
18.00 + Maria FALKIEWICZ
NIEDZIELA 31.07.2022 r.
7.30 + Iwona BŁAZIK (28 greg.)
9.00 + Marta KRUCZANOWSKA
10.30 ++ Anna, Stefan, Władysław, Julia, Stanisław
12.00 + Bożena CIEPŁAK (od Emilii i Eugeniusza SPYRKA. Z rodziną)
18.00 ++ z rodz. GROŃ i URBANIAK

Sakrament Chrztu św. przyjęli:

Amelia Julia Abram, 12.06.2022 r.
Victoria Nieborak, 19.06.2022 r.
Natan Paszula, 26.06.2022 r.
Julian Paszula, 26.06.2022 r.

Małżeństwo zawarli:

Damian Marcin Dowgiało
i Dorota Przygocka,
4 czerwca 2022 r.

Bramę wieczności przekroczyli:

+ Mieczysław Stefaniak,
zm. 4.06.2022 r. przeżył 89 lat
+ Józef Lipiński, zm. 14.06.2022 r. przeżył 81 lat
+ Regina Groboszcz, zm. 16.06.2022 r. przeżyła 87 lat
+ Tomasz Żurek, zm. 23.06.2022 r.

Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw zasadzkom i niegodziwości złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Warto odmawiać każdego dnia…

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Mikołaja
pl. Kościelny 2, 58-160 Świebodzice
tel. 74 854 44 15
Nr konta: 69 1500 1764 1217 6006 1271 0000

Proboszcz: ks. Józef Siemasz

Wikariusz: ks. Grzegorz Banda

Rezydent: ks. Jan Putyra

www.swmikolajswiebodzice.pl

Redakcja:
ks. Józef Siemasz, ks. Grzegorz Banda,
Grażyna Gorska-Kubas, Magdalena Kubińska,
Elwira Kirklo-Rusek, Agnieszka Pelc

Opracowanie graficzne winiety: Stanisław Gołdyn

DTP: Stanisław Mróz

*Tekstów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca,
zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania redakcyjnego tekstów.
Za treść listów, reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności*

Kancelaria parafialna czynna:
wtorek w godz. 16^{00}-17^{00}, czwartek w godz. 16^{00}-17^{00},
sobota w godz. 10^{00}-12^{00}

Msze św.:
- niedziela i uroczystości: 7^{30}, 9^{00}, 10^{30} (z udziałem dzieci), 12^{00} (suma), 18^{00} (z udziałem młodzieży)
- dni powszednie: 7^{00}, 9^{00}, 18^{00}
- dla małżeństw obchodzących jubileusz sakramentu małżeństwa: ostatnia niedziela miesiąca godz. 12^{00}

Spowiedź św.:
- od poniedziałku do soboty od godz. 6^{45}, 8^{45}, 18^{00}
- niedziela i uroczystości: podczas wszystkich Mszy św.
- I piątek miesiąca w godz. 8^{30}-9^{00} i 17^{00}-18^{00}

Sakrament chrztu św.:
I i III niedziela miesiąca o godz. 12^{00}

Adoracja Najświętszego Sakramentu:
- I niedziela miesiąca: po każdej Mszy św.
- I sobota miesiąca w godz. 7^{30}-9^{00}
- w każdy poniedziałek po wieczornej Mszy św. godzinna adoracja